

Sen o miłości *„Dama z psem” Antoniego Czechowa, 1899*

Antoni Czechow



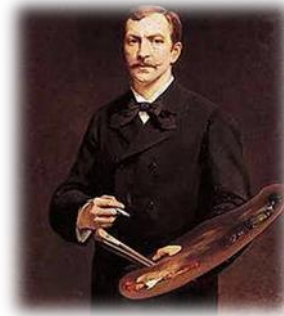
http://pl.wikipedia.org/wiki/Anton_Czechow

Helena Modrzejewska



<http://odeszli-pamietamy.pl/Odeszli/5492>

Tadeusz Ajdukiewicz



http://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Ajdukiewicz

Portret Heleny Modrzejewskiej, na co dzień prezentowany w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, ukazuje aktorkę jako damę w sukni balowej z książką w ręce i psem u jej stóp. Na obrazie Tadeusza Ajdukiewicza aktorka do dzisiaj olśniewa wszystkich zwiedzających swoją urodą i wyjątkową suknią balową – jak prawdziwa dama. Obecnie nie możemy zobaczyć obrazu, ale zachęcamy do sięgnięcia do literackiego wizerunku damy z noweli Antoniego Czechowa „Dama z psem”. Bohaterami utworu są Anna von Diederitz i Dmitrij Dmitricz Gurow. Ona, niewysoka blondynka, jest nieszczęśliwa w swoim związku małżeńskim. On ma czterdzieści lat, jest filologiem, pracuje w banku. Został wczesnie ożeniony, ma dzieci, lecz jego małżeństwo także nie jest szczęśliwe. Anna spaceruje po Jalcie ze swoim białym psem szpicem, on ją obserwuje i spotykają się...

Niech poniższe cytaty z utworu zachęcą Państwa do powrotu do tej klasyki literatury.



Tadeusz Ajdukiewicz
Portret Heleny Modrzejewskiej
1880, MNK

Sen o miłości *„Dama z pieskiem” Antoniego Czechowa, 1899*



Kadry z filmu *Дамa с собачкой* (Dama z pieskiem) z 1959 roku

Źródła zdjęć:

<http://esensja.stopklatka.pl/film/publicystyka/tekst.html?id=12583>

<http://www.swiatowid.elblag.pl/pl/aktualnosci/filmy/sputnik-czechowskie-motywy-2.12.2010/>

Wybrane fragmenty noweli „Dama z pieskiem”:

„(...) Podobno na bulwarze pojawiła się nowa postać: dama z pieskiem. Dmitrij Dmitricz Gurow po dwóch tygodniach w Jałcie nabrał już tutejszych nawyków, również więc zaczął się interesować nowymi osobami. Siedząc w pawilonie u Verneta, widział, jak wzdłuż bulwaru przeszła młoda dama, niewysoka blondynka w berecie; za nią biegł biały szpic.

Później po parę razy dziennie widywał ją w miejskim parku i na skwerze. Spacerowała samotnie, zawsze w tym samym berecie, z białym szpicem; nikt nie wiedział, kto to, mówiono więc o niej po prostu: dama z pieskiem (...)”.

„(...) Wielokrotne, istotnie gorzkie doświadczenie od dawna go nauczyło, że każdy romans, który z początku tak urozmaica życie, wydając się miłą i łatwą przygodą, dla ludzi przyzwoitych, a zwłaszcza dla nieruchawych, niezdecydowanych Moskali nieuchronnie urasta do rangi wielkiego, nader skomplikowanego problemu, aż w końcu

Sen o miłości

„Dama z pieskiem” Antoniego Czechowa, 1899

sytuacja staje się nieznośna. Za każdym razem, kiedy spotykał interesującą kobietę, doświadczenie to jednak umykało mu jakoś z pamięci, chciało się żyć, a wszystko wydawało się tak proste i zabawne.

Któregoś dnia pod wieczór jadł obiad w parku, a dama w berecie zbliżała się bez pośpiechu, żeby usiąść przy sąsiednim stoliku. Jej mimika, chód, suknia, uczesanie podpowiadały, że to osoba z dobrego towarzystwa, zamężna, że w Jałcie jest po raz pierwszy i to samotnie, że nudzi się tutaj... W opowieściach o rozwiązłości tutejszych obyczajów jest sporo nieprawdy, gardził nimi i wiedział, że takie opowieści w większości są tworem ludzi, którzy sami chętnie by zgrzeszyli, gdyby umieli, kiedy jednak dama usiadła przy sąsiednim stoliku, o parę kroków od niego, przypomniały mu się te opowieści o łatwych podbojach, o wycieczkach w góry, i nagle pochłonęła go kusząca myśl o szybkim, przelotnym związku, o romansie z anonimową kobietą, której nie zna się nawet z imienia i z nazwiska (...).”

„(...) W Oreandzie siedzieli na ławce koło cerkwi, patrzyli w dół na morze i milczeli. Jałtę ledwo było widać w porannej mgle, na wierzchołkach gór nieruchomo stały białe obłoki. Liście na drzewach się nie poruszały, krzyczały cykady, a monotonny, głuchy szum morza, dobiegający z dołu, mówił o ukojeniu, o wiecznym śnie, który nas czeka. Szumiało tak w dole, kiedy nie było tu jeszcze ani Jałty, ani Oreandy, szumi obecnie i będzie szumiało równie obojętnie i głucho, kiedy nas nie będzie. I ta niezmiennosc, całkowita obojętnosc wobec życia i śmierci każdego z nas jest być może rękojmą naszego wiecznego zbawienia, nieprzerwanego rozwoju życia na ziemi, jego ciągłego doskonalenia. Siedząc obok młodej kobiety, która o świecie wydawała się tak piękna, uspokojony, urzeczony bajecznym krajobrazem – morza, gór, chmur, rozległego nieba – Gurow myślał o tym, że w gruncie rzeczy, jeśli się zastanowić, wszystko na tym świecie jest piękne, wszystko z wyjątkiem tego, co sami myślimy i robimy, zapominając o wyższych celach istnienia, o swojej ludzkiej godności.

Podszedł jakiś człowiek – pewnie stróż – przyjrzał się im i poszedł dalej. Ten błahy szczegół wydał się również zagadkowy i piękny. Widać było, jak do portu wchodzi statek z Teodozji, w porannym słońcu, już bez świateł (...).”

Sen o miłości

„Dama z pieskiem” Antoniego Czechowa, 1899

„ (...) Dopiero teraz, kiedy głowa mu posiwiła, pokochał jak należy, prawdziwie – po raz pierwszy w życiu.

Kochali się, on i Anna, jak ludzie bardzo sobie bliscy, jak mąż i żona, jak serdeczni przyjaciele; wydawało się im, że los ich sobie przeznaczył, było więc czymś niepojętym, dlaczego on jest żonaty, a ona zamężna; byli jak dwa przelotne ptaki, samczyk i samiczka, schwytane i zmuszone do życia w osobnych klatkach. Wybaczyli sobie nawzajem wstydlive sprawy z przeszłości, wybaczała sobie wszystko w terażniejszości i czuli, że ta ich miłość oboje odmieniła.

„(...) Potem długo się naradzali, mówili o tym, jak się uwolnić od konieczności udawania, oszukiwania, mieszkania w różnych miastach, niewidywania się przez długie miesiące. Jak się wyzwolić z tych nieznośnych więzów? (...)

I wydawało się, że jeszcze trochę, a wyjście się znajdzie i wtedy zacznie się nowe piękne życie; i dla obojga było oczywiste, że do końca jest jeszcze bardzo daleko, i że to, co najbardziej zawite i trudne, dopiero się zaczyna”.

Aforyzmy Antoniego Czechowa

- *Kobiety bez towarzystwa mężczyzn więdną, a mężczyźni bez kobiet głupieją.*
- *Nawet w szczęściu ludzkim jest coś smutnego.*
- *Obojętność to paraliż duszy, to przedwczesna śmierć.*
- *Jeśli obawiacie się samotności, nie pobierajcie się.*

Opracowanie: Dział Edukacji MNK